IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej (nr 55)**

z dnia 14 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 55)

14 kwietnia 2023 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Iwony Arent w dniu 14 grudnia 2022 r. podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej, stanowiącej podstawę wniosku poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 19 grudnia 2022 r.,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Przemysława Drabka w Biurze Poselskim poseł Mirosławy Nykiel w Bielsku-Białej w dniu 9 grudnia 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Mirosławy Nykiel z dnia 12 grudnia 2022 r.,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Czarnka podczas 70. posiedzenia Sejmu RP w dniu 13 stycznia 2023 r., stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów: Katarzyny Lubnauer, Kingi Gajewskiej, Barbary Nowackiej oraz Krystyny Szumilas z dnia 17 stycznia 2023 r.,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Grzegorza Brauna podczas 72. posiedzenia Sejmu RP w dniu 8 lutego 2023 r., stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów z dnia 8 lutego 2023 r.,

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Przepraszam za ten inny termin, ale tak to wyszło. Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów – członków Komisji. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo w zawiadomieniach. Czy są do niego uwagi? Mam tylko jedną. Otrzymałam informację od pani poseł Gajewskiej, że nie może być na posiedzeniu Komisji i prosi, aby jej wystąpienie przełożyć. Nie słyszę sprzeciwu.

W związku z tym, przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny – tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia jest zamknięta. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy. Pani poseł Arent prosiła, abyśmy ją przesunęli na koniec. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz możemy wysłuchać. Pani poseł uzasadnia wniosek, który dotyczy wypowiedzi pani poseł Arent z dnia 14 grudnia 2022 roku, pod-

czas posiedzenia Komisji Ustawodawczej. Prosimy panią poseł o wejście. Dzień dobry, pani poseł, proszę sobie usiąść. Prosimy, aby uzasadniła pani wniosek dotyczący wypowiedzi pani poseł Arent.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź, która została przytoczona sprowadza się do tego, że podczas ważnej debaty dotyczącej jednego z wniosków skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości i uczestniczenia Polski na pełnych prawach w Unii Europejskiej, pani poseł Arent pozwoliła sobie na skierowanie wobec mnie uwagi związanej z moją godnością poselską, jako delegatki do Rady Europy i powiedziała, że moje działanie w ramach bycia delegatką polskiego parlamentu do Rady Europy jest zdradą Polski, a w konsekwencji powinnam być ogolona na łyso. Jest to wypowiedź absolutnie skandaliczna, naruszająca moje dobra osobiste, podważająca zaufanie moich potencjalnych wyborców. To szkalowanie mnie i mówienie, że zdradziłam ojczyznę, podczas gdy Rada Europy, zwłaszcza jedna z jej instytucji, jaką jest Europejski Trybunał Praw Człowieka, jest organem, który twardo i konsekwentnie stoi na straży polskich obywateli, jeśli chodzi o ich prawa, zagwarantowane w europejskiej konwencji praw człowieka i polskiej konstytucji do sądu wolnego od politycznych wpływów. Każda moja aktywność w ramach Rady Europy, podejmowana na tym polu, ma na celu wspieranie, ochronę i wzmacnianie prawa polskich obywateli do niezależnego sądu. Nazywanie tego zdradą jest naruszeniem moich dóbr osobistych, oczywistą nieprawdą, a jak wiemy poseł powinien dbać o dobre imię innych osób i nie może naruszać ich dóbr osobistych.

Ta sprawa ma też inny wymiar – publicznego nawoływania do wyrządzenia mi przemocy, jaką jest niewątpliwie naruszenie mojej nietykalności osobistej i ogolenie mnie na łyso, do czego publicznie na posiedzeniu Komisji, która jest transmitowana do nieograniczonej liczby osób, na co pani poseł Arent sobie pozwoliła. Takie zachowanie wypełnia znamiona jednego z przestępstw – a mianowicie publicznego nawoływania do naruszenia nietykalności osobistej z uwagi na przekonania polityczne. To tym bardziej szokujące, że poseł w sposób publiczny łamie prawo, co zresztą znalazło wyraz w mojej aktywności, a mianowicie złożyłam zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez nią przestępstwa. Oczywiście prokuratura, która działa w sposób upolityczniony i jest kierowana przez kolegę klubowego pani poseł Arent, pana ministra Ziobrę, jako prokuratora generalnego, umorzyła to postępowanie, co zażaliłam i sąd przyznał mi rację, cofając tę sprawę do prokuratury i nakazując jej zajęcie się nią, pokazując, że jest to jednak sprawa, którą prokuratura powinna się zająć.

Biorąc pod uwagę to, że słowa te zostały wypowiedziane w sposób publiczny, na nagrywanym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, mogą trafić do nieograniczonej liczby osób, które mogły wypowiedź posła Rzeczpospolitej wziąć bardzo poważnie do serca i zachęcić te osoby do podjęcia takich działań wobec mnie, naraziła na niebezpieczeństwo moje zdrowie, życie, może także członków mojej rodziny. Jest to sytuacja absolutnie wymagająca reakcji ze strony Sejmu i Komisji Etyki Poselskiej i ukarania pani poseł Arent karą nagany. Nie wyobrażam sobie, aby tego typu zachowanie, uwiecznione na nagraniach, nie spotkało się z jakąkolwiek reakcją, ze względu na naruszenie moich dóbr osobistych i narażenie mnie na niebezpieczeństwo. Wszyscy znamy przykłady polityków, którzy stracili życie ze względu na takie szczucie, nawoływanie publiczne do podjęcia wobec nich różnego rodzaju ataków, czy nawet w niektórych przypadkach wystarczało tylko ich oczernianie, aby w umysłach niektórych osób zrodziła się chęć zareagowania i naruszenia ich nietykalności osobistej. Tu mamy do czynienia nie tylko z oczernianiem, ale publicznym wezwaniem do naruszenia mojej nietykalności osobistej, co jest sytuacją po prostu niebywałą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani poseł? Proszę bardzo.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł, chciałam się tylko upewnić, czy pani tymi słowami wypowiedzianymi przez poseł Iwonę Arent czuła się rzeczywiście zagrożona fizycznie i psychicznie? Ważne jest dla mnie, jak pani w tej sytuacji się czuła.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, zdecydowanie. Wszyscy mamy w pamięci tragiczną sytuację związaną z prezydentem Adamowiczem. Wiemy, że okoliczności, w których doszło do tego morderstwa były w jakimś elemencie związane z tym, co działo się w telewizji publicznej – ze szczuciem, ściganiem tego człowieka, pomawianiem go o różnego rodzaju przestępstwa. Ten przykład mamy wszyscy w tyle głowy. Mamy świadomość, że takie słowa wywołane w sposób publiczny, nawoływanie do użycia przemocy wprost – „ogolić na łyso" – do naruszenia mojej nietykalności cielesnej przez posła Rzeczpospolitej, który chociażby w swoim elektoracie jest darzony pewnym szacunkiem, poważaniem, jego słowa są traktowane jako wyznacznik pewnych poglądów czy zachęta do podejmowania działań, mogą się spotkać z odpowiedzią – „pani poseł już, robimy, dlaczego nie". Absolutnie taką wypowiedzią, która została sformułowana publicznie na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej poczułam się zagrożona, zwłaszcza jej konsekwencjami.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rozumiem, że pani oskarża media publiczne o śmierć prezydenta Adamowicza? Czemu nie oskarża pani „Gazety Wyborczej", TVN, działaczy Platformy Obywatelskiej, którzy występowali przeciwko panu Adamowiczowi, pana Jarosława Wałęsy, kontrkandydata w wyborach, który nie przebierał w słowach? Jeśli pani jest tak wrażliwa na zagrożenia, to prosiłbym przynajmniej o moralną i intelektualną uczciwość.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Moralna i intelektualna uczciwość nakazuje zareagowanie na wprost wyartykułowane wezwanie do naruszenia mojej nietykalności cielesnej. Jestem zaskoczona, że akurat ten wątek wywołał w panu chęć zadania pytania, a nie dopytywanie o to, czy pana koleżanka klubowa wzywała do naruszenia mojej nietykalności cielesnej. To jest zaskakujące pod względem moralno-intelektualnej czy etycznej wrażliwości, że gdy słyszy pan nagrane na Komisji Ustawodawczej, wypowiedziane publicznie wezwanie do naruszenia nietykalności cielesnej innego posła, nie budzi to pana oburzenia, a chce się pan wdawać w dywagacje na temat tego, które z wyrażeń Telewizji Publicznej, „Gazety Wyborczej" czy posłów opozycji wpłynęło na sytuację związaną z panem Adamowiczem. Powiedziałam tyle – sytuacja związana z panem Adamowiczem jest jednym z elementów, które w sytuacji, w której inny poseł wzywa do naruszenia mojej nietykalności cielesnej powodują, że taką groźbę traktuję poważne. Ten człowiek, prezydent Adamowicz, stracił życie, jako polityk. W sytuacji, w której w Sejmie słyszę nawoływanie do naruszenia mojej nietykalności cielesnej, czuję się zagrożona. Mam wrażenie, że przypadki z historii Polski wskazują, że może to się skończyć tragicznie. Oczekiwałabym od Sejmu, niezależnie od tego jakikolwiek poseł by czegoś takiego nie powiedział – czy to poseł opozycji, czy partii rządzącej – jeśli wezwałby do naruszenia nietykalności cielesnej innego posła, powinno spotkać się to z reakcją. Pytania dotyczące telewizji publicznej czy prezydenta Adamowicza, dywagacje na temat tego, która wypowiedź doprowadziła do tej sytuacji uważam za wtórne i poboczne. Oczekuję pytań dotyczących tego, czy ta wypowiedź doprowadzi do tragedii, czy nie, czy wypełnia znamiona przestępstwa, czy nie i czy narusza zasady etyki postępowania posła, czy nie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie mogę tego zostawić bez komentarza. Chciałem przypomnieć, że swojego czasu zamordowany został polityk mojej partii. Chcę przypomnieć, że to od nas chciano, aby-

śmy w…lali. Przy bardzo wielu okazjach eksponowane jest osiem gwiazdek. Słyszymy od prominentnych polityków, że będziemy siedzieć, że trzeba nas opiłować, strząsnąć, strącić jak szarańczę. Stąd moja reakcja. To naprawdę niepoważne, że pani się czuje jako jedna biedna zagrożona.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po stronie swojego obozu politycznego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Ad vocem. Bardzo dziękuję, że pan poseł przytoczył te wszystkie okoliczności, bo one pokazują jak wysoko mamy podniesioną debatę publiczną i jakiego typu słowa padają. Teraz proszę, aby na tę zarysowaną przez pana posła sytuację nałożyć słowa, które padały, może nie dokładnie takie, jak mówił pan poseł, proszę do tego dołożyć słowa poseł Arent. Wpisują się one w bardzo wysoko podniesioną atmosferę debaty publicznej. Jak na suchą słomę pada iskra, tak właśnie słowa poseł Arent, w tej nawet subiektywnie zarysowanej wysoko, emocjonalnie debacie publicznej, mogą spowodować bardzo daleko idące konsekwencje. W tym momencie oczekuję reakcji Sejmu, który powinien powiedzieć – nie, stop takim wypowiedziom, niezależnie kto to powiedział, czy to poseł opozycji, czy partii rządzącej. Nie możemy nawoływać do naruszania nietykalności cielesnej. Wypowiedź pana posła tylko uzasadnia słuszność mojego wniosku o ukaranie poseł Arent.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Nie słyszę więcej zgłoszeń. Bardzo dziękuję pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Poinformuję tylko, że pani poseł Arent prosiła nas o przesunięcie godziny.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenia sprawy dotyczącej zachowania pana posła Przemysława Drabka w biurze poselskim pani poseł Mirosławy Nykiel w Bielsku-Białej w dniu 9 grudnia 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Mirosławy Nykiel z dnia 12 grudnia 2022 roku. Bardzo proszę. Dzień dobry, pani poseł. Proszę zająć miejsce, podpisać listę i bardzo prosimy o uzasadnienie wniosku, który wpłynął do Komisji, a dotyczy zachowania pana posła Przemysława Drabka 9 grudnia 2022 roku. Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak jak napisałam w swoim uzasadnieniu wniosku, w dniu 9 grudnia około godziny 14.30 do mojego biura poselskiego wtargnął pan poseł Drabek z ekipą telewizyjną i działaczami PiS. Nie zważając na interwencję moich pracowników, którzy pracowali w biurze i informowali, że jestem zajęta i rozmawiam z panem posłem Pawłem Poncyliuszem – przygotowywaliśmy się do posiedzenia Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – wtargnął do środka. Widział przez przeszklone drzwi, że pracujemy tam nad materiałami. Wykrzykiwali hasła agitujące za działaniami PiS, mówiące o tym, że Platforma Obywatelska nic nie zrobiła w kryzysie energetycznym. Posługiwali się sloganami. Prosiliśmy, aby to przerwali, bo jesteśmy w trakcie przygotowania materiałów i jeśli chcą rozmawiać, to aby umówili się na spotkanie i chętnie o tym porozmawiamy. Niestety, to się przerodziło w najpierw bardzo kulturalną dyskusję, bo z posłem Poncyliuszem o to prosiliśmy. Pan poseł przyjechał, aby omówić pewne zagadnienia. Poseł Poncyliusz jest zawiadomiony, że ewentualnie Wysoka Komisja mogłaby chcieć wysłuchać jego opinii i jest do dyspozycji tu w Sejmie. Prosiliśmy uprzejmie, nie pomogło. Prosiłam, aby wyszli. Nie pomogło. Wykrzyczeli swoje hasła, pokrzyczeli i wyszli z kamerami. Były to osobiste przytyki lokalnych działaczy PiS pod moim adresem, różne insynuacje. Na nasze argumenty podnosili głos i krzyczeli. Uważam, że taka praktyka jest niewłaściwa. Od 17 lat jestem

parlamentarzystką i nie zdarzyło mi się to nigdy w mojej karierze. Nigdy nie poszłam do biura posła, tym bardziej konkurencyjnej opcji, aby w taki sposób się zachowywać. Uważam to za naganne. Chcę podkreślić, że mam bardzo młodego pracownika i stażystę. Ich oburzenie nie znało granic.

Trochę z bezradności i aby przestrzec przed takimi praktykami, zwracam na to uwagę. Przecież biuro poselskie nie jest po to, aby wzajemnie konkurencyjne partie agitowały czy przekonywały swoich wyborców, ale po to, aby się przygotować do pracy w terenie i mieć spokój. Można się umówić, przyjść. Na sesji rady miasta powiedziałam, że serdecznie zapraszam wszystkich państwa z PiS, którzy chcą porozmawiać na różne tematy do mojego biura, ale może nie z kamerami i trzeba się umówić. Uważam to za wysoce naganne, tym bardziej że pan poseł jest posłem drugiej kadencji, stosunkowo młodym. Jeśli pozwolimy na takie praktyki, to bez sensu będzie tworzenie biur poselskich, bo zamienią się w jakieś miejsca, gdzie będziemy sobie wzajemnie skakać do oczu. Proszę uprzejmie Wysoką Komisję, aby temat potraktować bardzo poważnie. O tej sprawie pisały już wszystkie lokalne media, jako o incydencie. Moi wyborcy są tym bardzo poruszeni i nie mogę sprawy pozostawić swojemu biegowi. Proszę uprzejmie o ukaranie posła Przemysława Drabka.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę zadać pytanie, bo posługuje się pani bardzo ostrymi sformułowaniami – co to znaczy „bojówka"?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

„Bojówka" to właśnie wchodzenie w kilka osób, działaczy danej partii, wykrzykiwanie haseł, które chcą usłyszeć, jako opcja polityczna i wraz z kamerami wtargnięcie. To jest „bojówka". Jeśli chce się rozmawiać, to wchodzi się do biura i prosi o rozmowę, a nie wykrzykuje na stojąco z kamerami hasła. Nie wiedziałam, w jakim celu tam są. Zastanawiałam się co nastąpi, jeśli doszłoby do eskalacji tych słownych przepychanek.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zarzuca pani posłowi Drabkowi, że chciał użyć wobec pani przemocy?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

To już przemoc, jeśli pan wchodzi na siłę komuś do mieszkania czy biura, nieproszony, nie uznając reguł gry, nie mówiąc o kulturze osobistej. Jak pan to może nazwać inaczej?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Co to znaczy, że „poseł wtargnął do biura"? Czy ono było zamknięte na głucho, czy nie wolno wchodzić na jego teren?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Drzwi tu też nie są zamknięte. Komisja go nie prosi. Pan poseł wchodzi i mimo to…

Poseł Jacek Świat (PiS):

To był żart…

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, jak pan chce, abym panu wytłumaczyła, to tłumaczę. Mimo, iż jest niezaproszony, że prosi się go, aby wyszedł, bo nie był umówiony i trwa inne spotkanie, on to widzi i widzi innego posła i pan poseł nie widzi w tym nic nagannego?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zastanawiam się, jak to działa. Jak się można umówić z panią, skoro nie można wejść do pani biura?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Można wejść i się umówić, ale nie wejść, wykrzykiwać hasła i przeszkadzać w pracy, panie pośle. To nie jest trudne do zrozumienia.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jest trudne. Czy pani biuro składa się z jednego pomieszczenia?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Jest przedpokój, taki hol, jak się wchodzi, jest pomieszczenie, gdzie pracuję i malutkie przeszklone pomieszczenie, gdzie widać, że jestem i mam swój malutki gabinecik.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czyli można wejść?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Można wejść i się umówić, ale nie wykrzykiwać swoje hasła i nagrywać. To było wtargnięcie, panie pośle. Rozumiem, że pan broni kolegę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie bronię kolegi, tylko prowadzę biuro przez trzy kadencje i do niego wchodzą ludzie po prostu z ulicy.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Do mojego też.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jest sekretariat, gdzie przychodzą ludzie, przedstawiciele przeróżnych organizacji społecznych, trzeciego sektora, związków zawodowych, którzy przedstawiają swoje postulaty, ulotki. Jest to czasem trochę męczące, ale to jest prawo obywatelskie.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

To jest poseł z przeciwnej opcji, ma swoje biuro i wchodzi do mojego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czyli rozumiem, że jak do mnie przyjdzie poseł z Platformy, to mam go wyrzucić za drzwi?

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

To nie o to chodzi. Jak się umówi i chce z panem porozmawiać to proponowałabym przyjąć posła i porozmawiać, ale nie pokrzykiwać na pana i wykrzykiwać hasła jego partii. To mija się z celem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Chciałabym doprecyzować. Rozumiem, że pan poseł pyta o spotkanie z wyborcami, towarzyskie, a z tej relacji i wniosku zrozumiałam, że to było agresywne wejście, z agresywnym zachowaniem, hasłami.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Absolutnie tak.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Chciałam się tylko upewnić. To nie jest tak, że przychodzi ktoś z trzeciego sektora i przedstawia swoje propozycje czy rozmowę. Cała dynamika zajścia polegała na tym, że była agresja słowna. To wskazywało na wtargnięcie nie w celu umówienia się i rozmowy, tylko…

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Wykrzyczenia swoich haseł i zakłócenie pracy. Tolerowanie takich praktyk będzie w przyszłości pozbawiało posłów możliwości działania w swoim biurze.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Dziękuję, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Kiedy mogę otrzymać informację o wynikach pracy Komisji?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Otrzyma pani informację.

Poseł Mirosława Nykiel (KO) – spoza składu Komisji:

Czy poseł Poncyliusz ma przyjść?

Poseł Monika Falej (Lewica):

Może wytłumaczymy procedurę. Na salę zostanie zaproszony pan poseł, aby też mógł wytłumaczyć sytuację i dopiero wówczas, po rozmowie na Komisji podejmiemy dalsze decyzje.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo prosimy pana posła. Nie wyobrażam sobie, że sobie rozmawiam, a ktoś mi przerywa.

Dzień dobry. Panie pośle, proszę sobie usiąść i podpisać listę. Zaprosiliśmy pana, aby przedstawił pan swoją wersję wydarzeń dotyczącą dnia 9 grudnia 2022 roku. Pani poseł Nykiel przedstawiła nam swoje stanowisko i wniosek. Bardzo prosimy pana o przedstawienie swojego w tej sprawie.

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że z dużym zaskoczeniem przyjąłem to pisemko i wniosek. Uśmiechałem się, bo uznałem, że to chyba jakaś pomyłka i porażka. Co ciekawe, w tym wniosku były załączone jakieś artykuły prasowe. Związek Zawodowy Tłumaczy Przysięgłych to chyba pomyłka, był podpięty inny dokument, więc zakładam, że to nie jest element wniosku. „Bojówki PiS wtargnęły do biura PO. Posłanka Nykiel komentuje” – jak tytuł pokazuje, „posłanka Nykiel komentuje”. Czyli to nie jest prawda, rzeczywistość czy fakt, ale dwa artykuły napisane w oparciu o tweeta pani poseł Nykiel. Niestety przed tym spotkaniem w biurze pani poseł Mirosławy Nykiel odbył się krótki briefing prasowy i ani jedna, ani druga redakcja, które są w tych dokumentach w nim nie uczestniczyły. Wszystko zrelacjonowano na podstawie tweeta pani poseł i być może rozmowy z nią, bo nikt do mnie nie zadzwonił i nie zapytał się, jak wyglądała rzeczywistość. Jak wyglądała, jeśli będzie potrzeba, będą mogły potwierdzić osoby i media, które były na tym briefingu. Sytuacja była prosta – to był krótki briefing, przekazanie pytań z prośbą do pani poseł, aby przekazała je do swojego szefa partii. Byłem w biurze 3-5 minut, może nawet mniej. Towarzyszyli mi radni Rady Miejskiej Bielska-Białej, jak również radni powiatowi, osoby z funkcjami publicznymi, które reprezentują mieszkańców naszego regionu, którzy do tego się włączyli.

Nie było żadnego okupowania, nachodzenia. W dniu, w którym biuro poselskie było czynne grzecznie zapukałem, przywitałem się z pracownikami. Pani poseł ma szklane drzwi – nie wiem czy państwo byli u niej w biurze. Siedziała z posłem Poncyliuszem. Zapytałem czy mogę, powiedziała: „proszę wejdź”. Wszedłem. Dyskusję wywiązał pijący tam kawę poseł Poncyliusz. Na tym można powiedzieć się skończyło. Rozmawiałem przez 3 minuty, rozmowa ta nie miała sensu, podziękowałem i wyszliśmy z biura. Cały temat trwał kilka minut. Traktuję go jako taką prewencyjną próbę ograniczania praw obywatelskich mieszkańców naszego miasta, powiatu, jak i również możliwości wykonywania mandatu posła w Bielsku-Białej. Z przykrością muszę stwierdzić, że ten wniosek po prostu tak odebrałem. Widać tu takie podejście dowolności do demokracji, do tego, żeby w godzinach pracy biura poselskiego nie można było do niego wejść i obywatele Bielska-Białej nie mogli do niego wchodzić. To jest przykre. W takim razie niech pani poseł napisze, że biuro jest nieczynne i prosi do niego nie wchodzić. Jeśli jest taka potrzeba, będę robił kolejne konferencje prasowe i briefingi – „niestety, szanowni państwo, to biuro poselskie jest tylko po to, aby można było popatrzeć na nie z zewnątrz”.

Tyle z mojej strony. Wniosek wydaje mi się bezzasadny, absurdalny i do państwa należy decyzja co z nim zrobić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Panie pośle, mamy dokumenty, które przekazała nam pani poseł, ale chciałam się upewnić – ile osób było z panem w biurze? Rozumiem, że żadnego krzyku, słów podniesionym tonem pan nie wypowiedział?

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego co pamiętam był jeden, drugi radny, było prawdopodobnie cztery lub pięć osób. Nie pamiętam dokładnej liczby, musiałbym zobaczyć ile osób było. Do tego żadnych obelżywych krzyków, działań nie było. Miałem z tym styczność w trakcie specyficznych strajków, gdzie grupa osób spod znaku ośmiu gwiazdek zdemolowała moje biuro poselskie w Czechowicach-Dziedzicach. Grupa tych osób zdemolowała budynek, w którym znajduje się moje biuro w Bielsku-Białej. Właścicielem jest miasto. Takie rzeczy się działy, że moje biuro i pracownice byli atakowane, padały obelżywe słowa, biuro było niszczone. Nic takiego nie miało tu miejsca. To były osoby funkcyjne, funkcjonujące publicznie, z mandatem obywateli. Żadnych obelg, krzyków nie było.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Rozumiem, że pan poseł wszedł. Tak to pan poseł przedstawia, tu mamy trochę inne tezy, ale chciałabym zadać pytanie. Pan poseł wszedł z grupą radnych do biura pani poseł Nykiel, po prostu na spotkanie z panią poseł i to spotkanie się odbyło? Czy tak to było? Powiedział pan, że chce wręczyć postulaty czy jakieś materiały, po prostu pan wszedł, nie zważając za to, co dzieje się za tą szybą, jak to pan określił i wręczył je?

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Już wyjaśniam. Biuro poselskie pani poseł Nykiel wygląda tak, że wchodzi się w pierwsze drzwi, jest 2 pracowników, mogłem to im zostawić, bądź pani poseł. Zapytałem, czy pani poseł jest, kiwnęła głową, że można wejść. Zapukałem w te szklane drzwi. Gdyby mi powiedziała „Przepraszam, proszę mi nie przeszkadzać, bo jestem zajęta", pewnie zostawiłbym je pracownikom. Rozpoczęło się od „Dzień dobry, witam, cześć". Powiedziałem, że mam taki temat i chciałbym przekazać te pytania i to spotkanie trwało kilka minut. Nie było takiej sytuacji, że ktoś powiedział „Przepraszam, pani poseł jest zajęta, proszę się umówić". Gdyby była taka sytuacja, nie byłoby żadnego problemu. Byłem w czasie godzin pracy. Przywitałem się z pracownikami. Pani poseł mnie widziała i równie dobrze mogła powiedzieć: „Proszę przyjść za godzinę". Nie padły takie słowa. „Cześć, dzień dobry, witam". Powiedziałem, że mam krótki temat, że go zostawię, dziękuję, do widzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę mi powiedzieć, czy były tam „kamery"? Czy pan wszedł z jakimiś…

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Weszli ze mną dziennikarze, którzy byli na briefingu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy jest jakiś materiał z tego?

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wiem czy jest zabezpieczony. Ja go nie zabezpieczałem, więc trzeba byłoby zapytać, czy jest.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale były jakieś kamery. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? To wszystko. Dziękujemy bardzo.

Poseł Przemysław Drabek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzięki. Miłego dnia. Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Rozpoczynamy dyskusję. Mamy dwie wersje. Wnioskowałabym o wysłuchanie posła Poncyliusza oraz o zapytanie czy jest ewentualnie materiał. Każdy może oczywiście wejść, chcieć się umówić z posłem, czy jak poseł jest. Od pięciu kadencji przyjmuję interesan-

tów, wyborców, również nie moich, różne osoby. Też przychodzą bardzo często bez umówienia się. Gdy tylko jestem w biurze i jestem wolna nie ma przeszkód. Pracuję zawsze przy otwartych drzwiach, nauczona doświadczeniem z poprzedniej pracy. Dobrze jest, aby sekretariat słyszał co się dzieje, gdy przyjmowany jest interesant. Nie wyobrażam sobie, że ktoś, gdy pracuję przy zamkniętych drzwiach, mi wchodzi. Może jest tak, jak pan poseł powiedział. Nie umiem tego ocenić w tej chwili. Proponowałabym zaprosić jeszcze pana posła Poncyliusza i zapytać o materiał. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Przechodzimy do następnej sprawy. Dziś same sprawy. Przechodzimy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pana Przemysława Czarnka podczas 70. posiedzenia Sejmu w dniu 13 stycznia 2023 roku, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów: Katarzyny Lubnauer, Kingi Gajewskiej, Barbary Nowackiej oraz Krystyny Szumilas. Jak powiedziałam, pani Kinga Gajewska prosiła, aby jej wysłuchać na następnym posiedzeniu Komisji. jeśli są obecne inne panie poseł, to bardzo proszę. Nie wiem czy pan poseł Czarnek będzie.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Złożył dziś prośbę o usprawiedliwienie nieobecności i przełożenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dobrze. Zawsze uwzględniamy usprawiedliwienia.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeśli państwo zdecydują o przełożenie tego na następne posiedzenie, to można do tego wrócić i wysłuchać pani poseł.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo prosimy. Trzeba byłoby zawiadomić wszystkie panie poseł.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy jest zgoda? Jest.

Poseł Jan Łopata (KP):

Nie przesłuchujemy żadnej ze stron?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie ma pań poseł. Jest tylko poseł Arent, która prosiła o przesunięcie wysłuchania, z pierwszego wniosku.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Do wniosku czterech pań poseł nie ma żadnej z wnioskodawczyń i nie ma też pana posła Czarnka.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie ruszamy tego i wracamy do punktu pierwszego. Bardzo proszę zaprosić panią poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dzień dobry. Bardzo proszę usiąść, pani poseł. Pani poseł wie, dlaczego panią zaprosiliśmy panią?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Przeczytałam wniosek – w sprawie naruszenia zasad etyki poselskiej. Czy mam odnieść się do tego?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Krótko się odniosę. Mam też przygotowany wniosek, bo czekałam na posiedzenie Komisji i złożę go oficjalnie. To zawiadomienie o zachowaniu się w sposób nieodpowiadający godności posła pani Kamili Gasiuk-Pihowicz. Na tym samym posiedzeniu Komisji pani poseł Gasiuk-Pihowicz powiedziała: „Pani poseł Arent okrada Polaków ramię w ramię z innymi posłami PiS z pieniędzy KPO". To także jest naruszenie moich dóbr osobistych. Nikogo nigdy w życiu nie okradłam. W związku z tym złożę wniosek do Komisji. To dotyczy dokładnie tego samego wydarzenia na tej Komisji. To z mojej strony tyle. Była to wymiana zdań jak jedna z wielu. Jestem posłem od 18 lat i byłam z wami na komisjach. Wiele razy to się zdarzało. Uważam, że Komisja Etyki Poselskiej powinna odnosić się do naprawdę rażących kwestii, niż jakichś wymian zdań. W związku z tym, że rzeczywiście pani poseł Gasiuk-Pihowicz powiedziała, że ją należy ogolić na łyso, ja nie pamiętam tego, abym tak to powiedziała. Wyraźnie pamiętam, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz powiedziała, że okradam Polaków.

Tyle mogę się do tego odnieść. Poza tym uczestniczyłam kiedyś już w posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Jestem tu drugi raz, ale kiedyś uczestniczyłam jako wnioskodawca, składając wniosek, dotyczący pana posła Sławomira Nitrasa, który mnie kopnął. Sprawa jest w prokuraturze, ale nie można postawić zarzutów, ponieważ Sejm obronił pana posła Nitrasa. Mam o to ogromny żal. Komisja nie podjęła tematu, a myślę, że tamten przypadek rażąco naruszał zasady etyki poselskiej. Bardzo mi przykro.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Poseł Jan Łopata (KP):

Chciałem tylko zwrócić pani poseł uwagę, że Komisja zajmuje się tymi sprawami, które w sposób formalny wpłyną do Komisji i proszę wstrzymać się od takiego pouczania.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie pouczam, tylko mówię, że państwo…

Poseł Jan Łopata (KP):

No to chciałem pani to powiedzieć. Zajmiemy się też tą sprawą, o której pani mówi.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie mam do państwa pretensji, ale nie składałabym wniosku…

Poseł Jan Łopata (KP):

Ma pani takie prawo.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Znam swoje prawa. Mówię tylko, że posłowie czasem nadużywają Komisji Etyki Poselskiej, niepotrzebnie. Tylko dlatego składam wniosek. Jesteśmy osobami publicznymi i jesteśmy narażeni na różne epitety i wyzywanie. Powinniśmy mieć grubszą skórę i na to jesteśmy przygotowani. Nie powinniśmy z każdym problemem iść do Komisji Etyki Poselskiej. Myślę, że Komisja powinna zajmować się największymi, rażącymi naruszeniami. Trafiło to do Komisji, nie ma problemu, nie mam pretensji, ale mam pretensje do posłów składających takie zawiadomienia i w związku z tym też złożę zawiadomienie, mimo iż normalnie nie przykładałabym wagi do takich kwestii, ponieważ niejednego się nasłuchałam przez pięć kadencji Sejmu i nie składałam wniosków do Komisji Etyki Poselskiej w takich kwestiach. W związku z tym, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz poczuła się urażona, nie pamiętam tej wypowiedzi, że „powinna zostać ogolona na łyso". Jeśli tak twierdzi, to ja twierdzę, że powiedziała, że: „okradam Polaków ramię w ramię z innymi posłami PiS".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł, każdy ma prawo złożyć wniosek do Komisji Etyki Poselskiej i mamy obowiązek zajmować się tymi sprawami. Dziś zajmujemy się sprawą i wnioskiem pani

poseł Pihowicz. To dotyczy pani sprawy i będziemy skupiali się na tym, a nie na rzeczach, które były wcześniej lub dopiero do nas wpłyną. Gdy będziemy mieli oficjalny wniosek, wówczas będziemy go rozpatrywali, raczej oddzielnie. Sprawa dotyczy akurat pani słów, a pani wniosek pewnie będzie dotyczył słów pani poseł Pihowicz. Chciałam się odnieść do wniosku, który został tu przedstawiony. Przytoczono tu czas pani wypowiedzi. Mówi pani, że nie pamięta tych słów, ale rozumiem, że padły, bo są przedstawione. Chciałabym, aby raczyła się pani do tego odnieść.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Czas wypowiedzi w tym uzasadnieniu to 12.58-13.00. Na pewno w ciągu 2 minut jednego zdania nie mówiłam. W swoim wniosku dokładnie ujęłam też tę godzinę. Było to konkretnie…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, mam prośbę.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

12.58 i 30 sekund.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, rozmawiajmy teraz o wniosku pani poseł Pihowicz. Pani wniosek wpłynie dziś, bo jeszcze nie wpłynął do Komisji i zajmiemy się nim w terminie późniejszym. Czy możemy wrócić do wniosku pani poseł Pihowicz?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę bardzo. Nie pamiętam. Myślę, że przez 2 minuty na pewno tego zdania nie mówiłam – od 12.58 do 13.00. Tak to jest ujęte, że w tym zakresie są 2 minuty na 1 zdanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Rozumiem. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Dziękujemy bardzo.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Do widzenia.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

W międzyczasie przyszła pani poseł Szumilas.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Już tamto odłożyliśmy, nie możemy tak tego zmieniać. Jak już podjęliśmy decyzję, to podjęliśmy.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Czy pani poseł przyszła na godzinę, na którą została wezwana? Trochę zmienialiśmy porządek.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Tak, przyszła na tę godzinę, na 10.20.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Skończmy, bo tak skaczemy.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, ale przyszła na godzinę, na którą została wezwana. Musimy zmienić decyzję, że rozpatrujemy…

Poseł Jan Łopata (KP):

Zmienić, lub nie zmienić, wysłuchać obie strony…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Najprościej byłoby zrobić to na następnym posiedzeniu.

Poseł Jan Łopata (KP):

Tylko trzeba wykonać telefony, przeprosić.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Ale nie zdążyliśmy, to była minuta, więc z panią poseł porozmawiać i zapytać czy…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

…mogłaby przyjść, jak będą wszyscy. Jeśli będzie chciała dziś, koniecznie, to wysłuchamy. Otwieram dyskusję.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Sprawdzam to w pełnym zapisie z posiedzenia Komisji. Szczerze powiem, że teraz trzeba to sprawdzić. Czas wypowiedzi pani poseł Arent był podobny do czasu pani poseł Pihowicz.

Poseł Jan Łopata (KP):

Na pewno była wymiana uprzejmości.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Może faktycznie zabrakło tego materiału.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani Beatko, bardzo proszę uzupełnić, dobrze? Będziemy mieli jasność.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Przyszła też pani poseł Lubnauer.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Może zaprosilibyśmy obie panie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To na razie jest informacja z poprzedniej sprawy, a teraz…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Wysłuchają państwo części wnioskodawców.

Poseł Jan Łopata (KP):

Może Czarnek jeszcze dojdzie.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo prosimy o zajęcie miejsc. Wpłynął wniosek dotyczący wypowiedzi pana posła Czarnka podczas 70. posiedzenia Sejmu z dnia 13 stycznia 2023 roku stanowiący podstawę wniosku grupy posłów: Katarzyny Lubnauer, Kingi Gajewskiej, Barbary Nowackiej oraz Krystyny Szumilas. Prosiłabym, aby panie uzasadniły ten wniosek. Mamy też prośbę pani poseł Kingi Gajewskiej, aby ją wysłuchać na następnym posiedzeniu Komisji. Do tego wniosku się przychylamy. Mamy też usprawiedliwienie pana posła Czarnka, że nie może być na posiedzeniu. Dziś wysłuchalibyśmy pań wniosku. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym zacząć od tego, że mówimy o pośle, ale też ministrze edukacji. To bardzo ważny wątek, bo musimy sobie zdać sprawę, że jego słowa rezonują trochę szerzej, np. w środowisku uczniów. Mamy sytuację, w której już się przyzwyczailiśmy do dość brutalnego języka, który wykorzystuje minister Czarnek. W tym przypadku mieliśmy do czynienia z kpiną z czyjegoś nazwiska. Przypomnę, że krytykując wypowiedzi, działania pani poseł Róży Thun wypowiedział się w ten sposób: „Róża von Thun, coś tam po niemiecku". Był także „Biedroń, nie Biedroń". Powiem więcej, można by uznać, że w toku dyskusji z mównicy sejmowej panu posłowi Czarnkowi coś się wymsknęło. Problem polega na tym, że pan minister Czarnek po tym postanowił złożyć tzw. przeprosiny, nie przeprosiny, jak to napisałam. Zabrzmiało to tak: „Dobra, dobra" – przepraszam, nie znam niemieckiego „Entschuldigung, Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein geboren Woźniakowska, przepraszam, reszta zostaje. Ta ustawa…". Tu po raz kolejny przeprosiny miały na celu obrażenie pani europoseł Róży Thun, oraz wszystkich innych posłów i europosłów, którzy mają niemieckobrzmiące nazwiska, jakby można było to odnieść do sformułowania – nie jesteś Polakiem, można cię potraktować

jako człowieka, który nie prawa do wypowiadania się w kwestiach związanych z Polską, interesem, wszystkim tym, co się wiąże z pracą posła, europosła, jako reprezentanta polskiego narodu w różnych instytucjach.

Nazywam się Lubnauer, z domu Libudzisz, jeśli już mamy tak cytować. Na sali sejmowej po jednej i drugiej stronie siedziało mnóstwo posłów z nazwiskami, które są niemieckobrzmiące. Można powiedzieć, że my mamy grubszą skórę, bo jesteśmy posłami. Wyobraźmy sobie, że tę samą technikę stosuje uczeń w szkole w stosunku do swojego kolegi, który ma niemieckie, rosyjskie nazwisko, takie, które nie jest polskobrzmiące. Można krytykować każdego z nas za nasze działania, spierać się polityczne, ale dyskusja w obszarze tego jak ktoś wygląda, jakie ma nazwisko, czy nosi okulary, czy jest niepełnosprawny, jest nie do przyjęcia. To nie jest język parlamentarny, ani język, którym powinniśmy uczyć młodzież jak się zachowywać. Szczególnie dlatego, że chodzi o posła, który równocześnie jest ministrem edukacji uważam, że Sejm nie może pozostać obojętny. Komisja Etyki Poselskiej nie może zostać obojętna, bo to również przykład dla innych. Mieliśmy już sytuacje, w których minister Czarnek obrażał osoby LGBT, mówiąc, że to nie jest normalność. To również uderzało w młodzież LGBT. Przypomnę, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła wtedy decyzję o ukaraniu ministra Czarnka.

Tu mamy podobną sytuację. Mamy wpływ ministra Czarnka na dużą grupę społeczną, jaką są młodzi ludzie, dla których teoretycznie powinien być autorytetem. Uczą się oni od niego, słysząc takie słowa, że można swoich kolegów krytykować za to, że mają nazwisko, które nie brzmi po polsku. To w ogóle jest wątpliwe, które nazwiska brzmią po polsku, a które nie i w ogóle nie powinniśmy zastanawiać się nad tym, choćby ze względu na historię Polski, która jak wiemy jest bardzo skomplikowana. Przetaczały się przez nią różne wojny i zabory. Dla mnie jest nie do przyjęcia również to, że minister Czarnek specjalnie, po tym, gdy wymsknęło mu się to na posiedzeniu Komisji, dodatkowo obraził panią Różę Thun i również mnie, Katarzynę Lubnauer oraz zapewne inne osoby, które mają niemieckobrzmiące nazwiska, pokazując, że do takich osób można zwracać się tylko po niemiecku, ponieważ widocznie polskiego nie mogą zrozumieć. Taki był tekst tego tweeta, który napisał, już po namyśle, z zastanowieniem, pan minister Czarnek. Nie tylko nie poczuł, że coś było nie w porządku, ale postanowił obrazić po raz kolejny i wyraźnie już zasugerował, że do osób, które mają niemieckobrzmiące nazwiska można mówić tylko po niemiecku, bo na pewno nie reprezentują polskiego interesu. Dlatego uważam, że Komisja Etyki Poselskiej powinna zadecydować o ukaraniu ministra Czarnka.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Dodam tylko do tego, że jest jeszcze jedna istotna informacja. Pod tymi rzekomymi przeprosinami, które zostały umieszczone na tweeterze przez pana posła Czarnka, pan poseł Czarnek umieścił film z wypowiedzią z mównicy sejmowej oraz filmik innego użytkownika serwisu Tweeter, na którym młodzi działacze społeczni niosą baner z nazwiskiem poseł do europarlamentu. Umieszczenie tego filmiku z sali sejmowej miało moim zdaniem na celu nie przeproszenie, ale danie rozrywki tym, którzy takie działania uważają za fajne, bo ktoś zrobił przykrość politykowi z innej opcji politycznej. Takie działanie nie miało na celu przeproszenia i zamknięcia sprawy, ale podgrzanie atmosfery, dotarcie do jeszcze większej grupy ludzi z tym przesłaniem, że mamy tu do czynienia z osobą o niemieckim nazwisku, więc niewartą zaufania, osobą publiczną działającą na szkodę Polski. W tym sensie ten filmik pod przeprosinami dodatkowo podgrzewał atmosferę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Czy mogę dodać jeszcze jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Wiemy, jaka jest narracja mediów publicznych i Prawa i Sprawiedliwości dotycząca tego, jaki jest stosunek do niemieckości, Niemiec i wszystkiego, co się z tym wiąże. Można to porównać do tego, że kiedyś szczuło się na Żydów. Gdyby ktoś zrobił to odniesienie do żydowskiego pochodzenia, to uznano by to za skrajny antysemityzm. Tu mamy bardzo podobną sytuację – jeśli coś jest niemieckie, to nie może być polskie nie może reprezentować polskiego interesu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani sugeruje, że ja – użyła pani kwantyfikatora ogólnego – szczuję w taki sposób, jak szczuto na Żydów swego czasu i że kieruję się antyniemieckością? Proszę pani, chyba chce pani wrócić do tej Komisji, jako obwiniona.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, z całym szacunkiem, nie śledzę pana wypowiedzi. Powiem więcej, nie umiem przytoczyć żadnej pana wypowiedzi, nie tylko w sprawach niemieckich, czy też innych. W związku z tym nie wiem czy w pana wypowiedziach są tego typu odniesienia, czy nie. Słucham często wypowiedzi pana prezesa Kaczyńskiego, posłów Prawa i Sprawiedliwości w mediach publicznych i nieraz słyszę o tym, jak to Niemcy są źli. Nie wspomnę już o wypowiedziach na jednym z waszych spotkań, gdy ktoś odwoływał się do Donalda Tuska i tego, że już jego ojciec był podobno w SS, w najnowszej wersji PiS. W związku z tym, *für Deutschland* pojawia się w każdych wiadomościach TVP. Przypomnę, że pełną kontrolę nad mediami publicznymi ma partia rządząca, z wyborem wszystkich członków Rady Mediów Narodowych i prezesa. Widzę, jaka jest narracja i widzę również jaka jest, za każdym razem gdy mowa o działaniach. Wczoraj była debata o polityce zagranicznej. Jeśli chodzi o Niemcy, była głównie ograniczona do pouczania na temat stosunku Niemiec do różnych działań. Nie mam żadnych wątpliwości, że wszystko co niemieckie ma się źle Polakom kojarzyć. Rozumiem, że to jest pewna publicystyka. Nie zmienia to faktu, że oczekuję od ministra edukacji, że nie będzie ludzi rozdzielał, segregował według tego, że mają niemieckie, polskie, żydowskie, ukraińskie czy rosyjskie nazwisko. Mamy różne pochodzenie, nazwiska, chociażby, że względów rodzinnych. Nie powinno to paść nigdy z ust ministra edukacji, aby komuś wypominać, że ma takie, czy inne nazwisko.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Nie jest to może bezpośrednio związane z tą sprawą, ale w jakiś sposób jest. Kiedy jako poseł zajmująca się edukacją wystąpiłam w obronie polskich dzieci, obywateli polski, z polskimi rodzicami, z mniejszości niemieckiej, gdy pan minister Czarnek rozporządzeniem bezprawnie, niezgodnie z konstytucją i umowami międzynarodowymi i jakimikolwiek zasadami, obciął liczbę godzin języka mniejszości dla jednej mniejszości – niemieckiej – gdy wystąpiłam w obronie tych dzieci, na tweeterze pan minister Czarnek w stosunku do mnie użyl sformułowania *für Deutschland* i również mnie obraził. Nie występowałam wtedy do Komisji Etyki Poselskiej. Nie rozstrzygałam w tej sprawie i nie prosiłam państwa o obronę, bo potrafię się bronić sama. To postępowanie i ten przypadek pokazują, że nie tylko w stosunku do pani Róży Thun, ale również w stosunku do innych, występujących w obronie dzieci, ludzi dorosłych, ludzi o innych nazwiskach, orientacji, pan minister zachowuje się dokładnie tak samo. Jeśli Komisja Etyki Poselskiej chce, to ten tweet znajdę i jako dowód również przedstawię. Jestem Ślązaczką, żyję w miejscu, gdzie mieszają się różne mniejszości i narodowości. Wiem jak trudny to problem, w momencie, gdy na ostrzu noża stawia się walkę między ludźmi, gdy dzieli się ich właśnie takimi stwierdzeniami i jeszcze z tego się rechocze, bije się temu brawo. Zawsze będę występowała przeciwko takiemu postępowaniu.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Dodam, że chciał pan dowód o stanowisku antyniemieckim – Krasnodębski: „Dużo większe zagrożenie ze strony Niemiec, niż ze strony Rosji". To jest przykład takiego pokazywania, że to Niemcy są tym złem.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam bardzo…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle…

Poseł Jacek Świat (PiS):

…to oskarżenia obelżywe i podłe. To naprawdę szczyt wszystkiego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To ja prowadzę tę Komisję i na pewno bym udzieliła panu głosu, tylko proszę o to, abyśmy zachowali jakiś poziom. Rozumiem, że mogą być emocje, ale proszę o zachowanie naszych dobrych standardów. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Skoro tak pani mówi o panujących narracjach, to rozumiem, że według pani jakakolwiek krytyka polityki Niemiec jest czymś złym i niedopuszczalnym? Tak wynika z tego, co panie mówiły. Przy okazji dopytam, czy pani – zwracam się do pani poseł Lubnauer – spotkała się kiedyś z jakimiś uwagami dotyczącymi pani nazwiska?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Jacek Świat (PiS):

O czymś takim nie słyszałem, nie słyszałem, aby ktokolwiek z moich znajomych odnosił się do nazwisk niemieckich, rosyjskich czy innych. Cała ta historia dotyczy nie tyle nazwiska pani europoseł Róży Thun, ale jej działalności na forum Parlamentu Europejskiego, którą nie tylko pan minister Czarnek uznaje za radykalnie proniemiecką. Każdy ma prawo tak to odczytywać.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Każdy ma prawo do swoich…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Czyli rozumiem, że potwierdza pan jeszcze, że w związku z tym, że pani Róża Thun, z domu Wiśniewska, ma nazwisko niemieckie, należy z tego wywodzić, że ma poglądy proniemieckie? Nawet pan powiedział, że w związku z tym ma poglądy proniemieckie. Chciałam powiedzieć, że tak, ze względu na swoje nazwisko mam często komentarze w social mediach, czy aby na pewno reprezentuję interesy polskie. Powiem więcej, ostatnio zastanawiałam się, czy nie zwrócić się do Komisji Etyki Poselskiej, bo ostatnio wasz poseł – pan Marek Matuszewski w Radiu Łódź zasugerował pytanie, czy aby na pewno jestem Polką, w związku z dyskusją na różne tematy. Powiem więcej, dokładnie takie działania zachęcają do tego, aby tak wartościowali się między sobą uczniowie – czy ktoś jest Polką, Polakiem czy Niemcem. Jeśli natomiast pan pyta, czy w związku z tym nie wolno krytykować Niemców, to sama to robię, chociażby za to, jak się zachowali w pierwszym okresie wojny na Ukrainie, gdzie były bardzo spóźnione jakiekolwiek działania związane z pomocą militarną, albo jak się uzależnili, jeśli chodzi o rynek energetyczny, rezygnując z energetyki atomowej i uzależniając się całkowicie od rosyjskiego gazu. Czym innym jest krytyka merytoryczna, a czym innym sugerowanie, że ktoś reprezentuje inny, niż nasz narodowy interes. Dokładnie na tym to polegało.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, ostatnie zdanie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Też nie uważam, że nie powinniśmy nie krytykować, gdy Niemcy robią coś nie tak. Powinniśmy to pokazywać. Przeczytam tylko fragment stenogramu sejmowego: „Róża von Hun… von Thun… coś tam po niemiecku” i oklaski. Proszę państwa, te oklaski pokazują o co w tym wszystkim chodziło. Wystarczyłoby, aby pan minister wyszedł i powiedział „Róża Thun”. To naprawdę łatwe do zapamiętania. Wszyscy wiemy, że wszyscy odnoszą się w ten sposób do pani poseł. Jak powiedziałam, jestem ze Śląska, wiem, jak wygląda wartościowanie ludzi ze względu na to, że urodzili się tam, a nie gdzie indziej. Nie chcę podgrzewać atmosfery tej dyskusji. Mogłabym powiedzieć co niektórzy politycy myślą o Śląsku. Apeluję do sumienia panów i pań posłów i ocenienia tej sprawy nie przez pryzmat walki politycznej, ideologii, tego, że musimy bronić swoich. Pan minister Czarnek jest ministrem edukacji. Wychowuje nasze dzieci i wnuki. Wszyscy patrzą na to. Czy chcemy, aby na ulicy dzieci się wyzywały w ten sposób? Ja takiej Polski nie chcę, takich osób, które w ten sposób się wyrażają. Dlatego wystąpiłam do Komisji Etyki Poselskiej z wnioskiem i proszę o poważne potraktowanie tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań do pań poseł. Bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Grzegorza Brauna podczas posiedzenia Sejmu, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów. Pan Kazimierz Smoliński powinien uzasadnić wniosek. Pan poseł jest obecny. Bardzo proszę. Dzień dobry, proszę sobie usiąść i podpisać listę. Bardzo prosimy o uzasadnienie wniosku dotyczącego wypowiedzi pana posła Grzegorza Brauna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu grupy posłów chciałbym przedstawić wniosek o wszędzie postępowania o naruszenie przez posła Grzegorza Brauna zasad etyki poselskiej, w szczególności zasady rzetelności określonej w art. 2 pkt 3-5, zasady dbałości od dobre imię Sejmu w art. 6, zasady odpowiedzialności w art. 7.

Pan poseł Braun na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 lutego 2023 roku na sali plenarnej podczas rozpatrywania sprawozdania Komisji o poselskim projekcie ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim zawartym w drukach nr 2019 i kolejnych, w czasie wystąpienia używał, jak napisały moje wnioskodawczynie: „sformułowań oszczerczych i karczemnych”. Jego wypowiedź godziła w dbałość o dobre imię Sejmu RP.

Chciałem przytoczyć wypowiedź, którą pan poseł skierował do pani poseł Borowiak i nie imiennie, ale do innych też. „Tak jest, tak jest. Pani poseł Borowiak współodpowiedzialna jako fanatyczka covidowa za zagładę… za zagładę Polaków… ze szczególnym uwzględnieniem tych, którzy osiągnęli już wiek… bardzo dojrzały. Ludzie zamykani przez was w domach pod pretekstem… walki z mniemanym wirusem… nadmiarowo umierając”. Potem polemika z panem marszałkiem, który próbował przerwać panu posłowi tę wypowiedź. Pan poseł mówił dalej: „Panie marszałku! Tak, to takie fanatyczki covidowe… jak pani poseł Borowiak odpowiadają za… to, a dziś… To jest bardzo w temacie, ponieważ mamy tu do czynienia z pokazem hipokryzji… z pokazem hipokryzji ze strony pana marszałka…”. Nie ulega wątpliwości, że tego typu wypowiedzi naruszają zasadę rzetelności. Pan poseł nie miał żadnych podstaw, aby w stosunku do pani poseł Borowiak takie sformułowania kierować. Nie było tam żadnych względów merytorycznych, o których mówią przepisy zasad etyki. Jeśli brak względów merytorycznych, to brak zasady rzetelności.

Jest to też na pewno naruszenie dbałości o dobre imię Sejmu, zarówno w stosunku do pani poseł Borowiak, która poczuła się urażona tym tekstem, ale też w stosunku do innych pań poseł, które były obecne, bo mówił, że dotyczy to też „innych fanatyczek covidowych”. Także ta polemika z panem marszałkiem narusza dobre imię Sejmu. Mówi

on o pokazie hipokryzji ze strony pana marszałka, który w sposób regulaminowy próbował przerwać mu te wypowiedzi, które naruszały dobre imię Sejmu.

Wysoka Komisjo, uważam, że są wszelkie podstawy, aby zastosować karę regulaminową wobec posła Brauna. Wszystkie panie poseł uważają, że zostały naruszone przynajmniej te zasady co do pkt 3 i 4. Wypowiadam się jako pełnomocnik. Można mieć wątpliwości, czy ma tu zastosowanie zasada odpowiedzialności. Jeśli chodzi o pkt 3 i 4 uważam, że te przesłanki zostały spełnione przez zachowanie posła Grzegorza Brauna i jego wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy państwo mają jakieś pytania? Nie. Dziękujemy bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Nie zmieniła się sytuacja i nie zapraszamy posła Brauna?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pana posła nie zapraszamy i pan poseł nie złożył wyjaśnień, do których został zobowiązany.

Poseł Jan Łopata (KP):

Chciałem, aby to wybrzmiało do protokołu.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Został poproszony o możliwość ustosunkowania się.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie skorzystał z tej możliwości. Słucham państwa propozycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Niewątpliwie pani poseł Borowiak została obrażona. Oskarżać kogoś o zagładę Polaków to strzał zza grubej rury, nawet jak na standardy naszego Sejmu. Z pewnością pan poseł Braun zasługuje na karę, ale nie wiem jaką.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie przewodniczący, proszę zaproponować.

Poseł Jan Łopata (KP):

We wniosku nie padła propozycja kary.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie padła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie było propozycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie wiem.

Poseł Jan Łopata (KP):

Pan też jest z tego klubu.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja mam zaproponować?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czekamy.

Poseł Jan Łopata (KP):

To będzie bardzo zasadne.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Waham się pomiędzy naganą, a upomnieniem. Z jednej strony to bardzo ostre słowa, z drugiej mieliśmy już poważniejsze sprawy.

Poseł Jan Łopata (KP):

Proszę oddzielić, jak zawsze pouczaliście – każdy problem to osobna sprawa.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Niech będzie nagana.

Poseł Jan Łopata (KP):

Jest wniosek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jest wniosek o ukaranie posła Brauna karą nagany. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Wniosek nie uzyskał większości.

Wnioskuję o upomnienie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Przy jednym wstrzymującym się, poseł Braun został ukarany karą upomnienia.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Za naruszenie zasady rzetelności?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak – art. 5, 6 i 7.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziennego dotyczącego zajęcia stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. wniosek oznaczony nr EPS 04.272.23. Poseł Budka i *santo subito*. Słucham państwa. Może ja zabiorę głos – abyśmy nie podejmowali sprawy i przyjęli ją do wiadomości.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, ale…

Poseł Monika Falej (Lewica):

O stanie psychicznym nie będziemy się wypowiadali.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie chodzi o stan psychiczny pana Budki, ale o jedną kwestię. To chodzi o meritum sprawy i wypowiedź pana posła Budki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę przeczytać dokładnie „może lepiej przemówi do swojego elektoratu”.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnioskuję, aby się nie zajmować. Jeśli mamy przegłosować, proszę bardzo. Nie będziemy się zajmowali sprawami psychicznymi.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie sprawami psychicznymi, ale bardzo konkretną wypowiedzią pana posła Budki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Rozumiem, że padły dwa wnioski – jeden, aby się zajmować, drugi, aby się nie zajmować. Kto jest za tym, aby nie zajmować się sprawą? 3 głosy za. Kto jest przeciw? 1 głos przeciw.

Przegłosowany został wniosek o niepodejmowanie inicjatywy.

Wniosek EPS 04.273.23 – wniosek Fundacji Nowe Spektrum z dnia 9 marca w sprawie dotyczącej wpisu pani marszałek Małgorzaty Gosiewskiej. Słucham państwa uwag.

Poseł Jan Łopata (KP):

Proponuję nie podejmować inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Kto jest za tym, aby nie podejmować inicjatywy w tej kwestii? (4) Dziękuję bardzo. Wniosków jest bardzo dużo. Komisja nie podjęła inicjatywy.

Wniosek EPS 04.274.23 osoby fizycznej w sprawie dotyczącej wpisu Małgorzaty Gosiewskiej w serwisie społecznościowym. Zaraz…

Poseł Jan Łopata (KP):

To inny wniosek, ale ta sama sprawa.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ta sama sprawa, więc podtrzymujemy stanowisko.

Jest jeszcze 04.275.23 – wniosek osoby fizycznej w sprawie wpisów zamieszczonych w przestrzeni publicznej przez pana posła Łukasza Mejzę. Wnioskuję o podjęcie inicjatywy. Czy ktoś jest innego zdania?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Momencik, która to sprawa?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wniosek nr 275 osoby fizycznej w sprawie zapisów umieszczonych przez pana posła Mejzę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Myślę, że powinniśmy podjąć inicjatywę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Ja też.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Przy jednym głosie wstrzymującym Komisja zadecydowała o podjęciu inicjatywy.

Wniosek oznaczony EPS 04.276.23 to wniosek rektora Akademii Nauk Stosowanych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie, przekazany przez panią wicemarszałek Sejmu Małgorzatę Gosiewską pismem z dnia 23 marca 2023 roku, adresowany do zastępcy przewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej Jacka Świata. Komisja na 53. posiedzeniu w dniu 7 lutego zadecydowała o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia sprawy stanowiącej przedmiot wyżej wymienionego wniosku. Jednocześnie chciałabym poinformować, że zgodnie z art. 3 ust. 4 regulaminu Komisji, powrót Komisji do podjęcia inicjatywy rozpatrzenia sprawy, której wniosek dotyczy może nastąpić na wniosek posła – członka Komisji. Czy ktoś z państwa posłów składa taki wniosek?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście, składam taki wniosek, aby ponowić rozpatrzenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Jest wniosek pana posła o podjęcie inicjatywy. Proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Czy mogę przed głosowaniem zapytać czy pojawiły się jakieś nowe okoliczności, czy to dlatego, że wnosi o to klubowa wicemarszałek?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Włączyła się w sprawę pani wicemarszałek o to, aby do sprawy wrócić. Sprawa może być ponowie rozpatrzona, mieliśmy już taki precedens. Wracaliśmy do spraw.

Poseł Jan Łopata (KP):

Myślałem, że pojawiło się coś nowego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Padł wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? 3 głosy przeciw.

Komisja nie podjęła inicjatywy w tym zakresie.

Przechodzimy do wniosku oznaczonego sygnaturą EPS 04.277.23. To wniosek Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Klaudii Jachiry z trybuny sejmowej podczas 66. posiedzenia Sejmu RP. Słucham, jaka jest państwa opinia w tej sprawie?

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnioskuję o niezajmowanie się sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za wnioskiem o niepodejmowanie inicjatywy w tym zakresie? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Wniosek uzyskał większość.

Wniosek oznaczony sygnaturą EPS 04.279.23 – Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA z dnia 23 marca 2023 roku w sprawie dotyczącej wpisu zamieszczonego przez posła Marcina Warchoła w serwisie internetowym Twitter. Jaka jest państwa opinia w tej sprawie?

Poseł Monika Falej (Lewica):

Proponuję podjęcie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem wniosku o podjęcie inicjatywy? 3 głosy za. Kto jest przeciw? 1 głos przeciw.

Komisja podejmie inicjatywę w tej sprawie.

Przechodzimy do następnego wniosku, oznaczonego sygnaturą EPS 04.280.23. Wniosek prezes zarządu redaktor naczelnej Polskiego Radia pani Agnieszki Kamińskiej z dnia 6 kwietnia 2023 w sprawie dotyczącej wypowiedzi pana Czesława Mroczka. W dniu 5 kwietnia 2023 roku na antenie Polskiego Radia w ramach audycji „Dwie Strony". Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Kolejny jest w tej samej sprawie?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak. Ten z nr 281 jest w tej samej sprawie. Bardzo proszę o państwa opinie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Uważam, że powinniśmy podjąć sprawę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Padł wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3)

Poseł Monika Falej (Lewica):

Podjęliśmy inicjatywę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przechodzimy do spraw bieżących. Chciałabym państwa poinformować, że prezydium Sejmu podjęło uchwałę uchylającą uchwałę 54/9 Komisji Etyki Poselskiej w sprawie dotyczącej poseł Barbary Bartuś i posła Suskiego.

Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.